

ŻEGNAMY KOLEGĘ JACKA PRZYGODZKIEGO (1933-2025)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 2025 r. pożegnał nas na zawsze w wieku 92 lat Kolega Profesor Jacek Przygodzki. Msza Św. Pogrzebowa odbędzie się dnia 18 listopada 2025 r. o godz. 14.00 (wtorek) w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie, po której nastąpi odprowadzenie i pochówek na miejscowym cmentarzu.









Profesor Jacek Przygodzki we wspomnieniu Wojciecha Urbańskiego:

„Jacek... - no cóż - jak Zagłoba, człek niezwykły. Vir incomparabilis! Znam Profesora od... zawsze. Nie pamiętam nawet pierwszych spotkań, wpadał na Wydział długo wcześniej, gdy jeszcze nie śniło się, że przyjdzie mi „poprodiękanić”. A rozmowy nieodmiennie związane były z naszymi zainteresowaniami historią Politechniki. Aktywny zawsze - nieprawdopodobnie!

Odwiździłem Go wczoraj w domu w Legionowie, gdzie atmosfera kresowego dworu. Śnieg po kolana, duży ogród, z pięć kotów, pies jak cielę - przemiły, serdeczność Gospodarzy, wygląkanie gości. Choinka po sufit, obrazy, nastroje i zapachy nie takie „z bloku”.

Ponieważ dokładałam dziś do listu i wspomnienia naszego Nominowanego do MEDALU 100-lecia SEP (Archiwum Mówione), i nieco suchych danych „życiorysowych” (ze strony internetowej MEL PW) - może tylko więc kilka uzupełnień odnotowanych przy wczorajszej zimowej herbatce. Pewnie żal, gdyby te nastroje umknęły...

Oto co opowiedział mi, zagłębiony w ogromnym fotelu, okryty pieczołowicie pledem przez niezwykle miłą i ujmującą Żonę:

-  *na Politechnikę dostać się nie mógł, poglądy wówczas „nie takie”;*
-  *zaczął studia w Wawelbergu (1950 r.), potem, po przyłączeniu Szkoły do PW (1951 r.) z „automatu” znalazł się na swoim wymarzonym Wydziale Elektrycznym;*
-  *dplom magisterski ze specjalności Miernictwo Elektryczne; odnotowano w nim: „budowa elektrycznych przyrządów pomiarowych”;*
-  *przez rok był asystentem profesora Kazimierza Drewnowskiego (1951 r.), niestety w roku 1952 profesor Drewnowski umarł, następnie pracował u prof. Straszewicza;*
-  *rozprawę doktorską przygotował pod kierunkiem prof. Tadeusza Cholewickiego z Elektrotechniki Teoretycznej na temat rachunku macierzowego do obliczania układów cienkowarstwowych;*
-  *habilitacja związana była z badaniem właściwości roztworów przewodzących;*
-  *przewodniczący ZNP Wydziału Elektrycznego;*
-  *niestety z Politechniki Go „wyprosili”, w latach 1952-1953 pracował w elektrowni pruszkowskiej, aresztowany, następnie 24 i pół roku na Politechnice Kieleckiej;*

- 💡 współorganizował konferencję „Symposium Pomiarów Magnetycznych” w Kielcach w latach 80. Do dziś jest honorowym Przewodniczącym SPM;
- 💡 po powrocie z Kielc pracował na Wydziale MEL PW;
- 💡 członek SEP, Członek Honorowy PTETiS;
- 💡 pasjonował się Tatrami, wspinał się dobrze i chętnie (pewnie za przykładem profesora Drewnowskiego);
- 💡 ostatnie obecnie dzieło, czyli książkę pt. „Kazimierz Drewnowski. Profesor i Rektor Politechniki Warszawskiej.

Legionista i Twórca Wojsk Łączności. „Taternik” przygotowywał pięć lat, niestety choroba w tym czasie przerwała na długo kwerendy i redagowanie tego pięknego opracowania. To książka wypełniona niepublikowanymi dotąd informacjami zebranymi podczas przeglądania archiwów wojskowych.

Jacek Przygodzki - najstarszy stażem na Wydziale Elektrycznym PW żyjący profesor. Pracę na etacie WE rozpoczął już jako student w roku 1951.

A urodził się 7 stycznia 1933 roku. Gdyby ktoś chciał złożyć życzenia imieninowe - dzień ten świąteczny przypada 17 sierpnia.

Tyle na gorąco odnotowanych i zapamiętanych informacji z poniedziałkowej, przesympatycznej pogawędki z Profesorem i Jego Żoną.

*Wojciech Urbański
Legionowo, 1 lutego 2021 roku*